

1781. Metodnowicz J. Mowa...



XVIII. 2. 660

JASNIE WIELMOZNEGO JEGOMOSC PANA

THADEUSZA

WOŁODKOWICZA

SĘDZIEGO. ZIEM: WDZTWA MIN:

VICE-MARSZAŁKA TRYBUNAŁU GII: W. X. Litt:

W CZASIE LIMITY TRYBUNAŁU GII: W. X. Litt:

KADENCYI WILENSKIEY

Roku 1781. Miana.

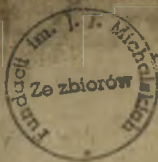
Nayiasniejszy Trybunale Jasnie Wielmożni
Sędziowie Koledzy y Dobrodziecie.

Te są właściwe w zaszczytce Obywatelstwa powinności, te za nimi wślad idą obowiązki: kochać Oyczyznę swoją w naywyższym przywiązaniu, Praw obreby naycelnieysze oney zaszczyty, w nayżywszych zachowywać Exekucyach; Oyca teyże Oyczyzny a Praw wszystkich naypierwszego Strażnika naytatkawszego z Królów Króla dobrotliwie nami rządzącego w naywyższey utrzymywać miłości, y nieskażoną onemu zachowywać wierność.

A

Ta-

XVIII. 2. 660.



Takowe Prawidła razem ze krwią y z życiem wzięliśmy od Rodziców naszych, one są wyryte na sercu każdego Obywatela, y one są prawdziwym każdego z Synów Ojczyzny naszej styrem, za nimi więc serca przywiązane rządząc, pewne chwały uisnąć można w szczególności zabytki y pamiętkę.

Układ Juryzdykcyjney powagi Trybunału, jest to istotnym wyżey wspomnianych związków celem y obiektem, gdyż w jego obowiązkach Ojczyzna ma przepis z praw mocy dla siebie odbierać miłość; Prawa z mocy twierdzi zaprzysiężonych winne pomierzać domierzenie, a KRÓL Najjaśniejszy Pan nasz miłościwy, jako od Namiestniczey swoiey Juryzdykcyi najwierniejszey z istotą powagi y dystynkcyi doświadczać podległości.

Na tych więc trzech Filarach, y nasza terażniejsza pod Laską styru twoiego JW. PIŁSUDZKI Piwniczy W. X. Litt: MARSZAŁKU Koła naszego, ufundowana została Juryzdykcyja, winniśmy teraż przy wyciekającym oney kresie, ściśle rozstrząsnąć w exekwowaniu naszym obchody, y postęпки, azali w półrocznym przebiegu Administracyi z swoich zaprzysiężonych obowiązkow skorrespondowaliśmy tym wszystkim powinnościom.

Znam ia miakkością moich sentymentow: iż trudne zapewnienie się, aby w tak wielkich powinności naszych obręmach, mogliśmy właściwe uisnąć domierzenie, łatwiej jest przyznać niezdolną w sobie sposobność, niżeli podchlebną wystawiać renomę, oddać to bezpieczniey własnym Prowincyi W. X. Litt: Obywatelów przekonaniom, y doświadczeniom. Oni albowiem patrząc z ustronia obojętnym okiem
pe-



pewną klasę mogą definicyą, a my nic niemówiąc za sobą próżney unikniemy kraszenia nas samych opinii.

To zaś nam zostnie wolnym y właściwym, iż w przebiegu półrocznych Juryzdykcyi naszej abowiązkow, mieliśmy w objęciu pewnym czcić y poważać Głowę Namiestnictwa naszego Najjaśniejszego KRÓLA Pana naszego Miłościwego, k óremu iak jest winna, z serca wiernych Poddanych zawsze miłość y uszanowanie, tak one y w tym Funkcyi naszej Urzędowaniu dochowując, niezmiennie do grobu y mogiły w życiu naszym dochować zaprzyśięgamy.

Oczyzną zaś jako Matkę na łonie swoim nas wychowanych tyle upewnić możemy gruntem serca miłości; iż nie żyć tylko dla niey, nie umierać iak tylko za nią; najmiłszym dla nas będzie tryumfem y pamiątką.

Prawom na naostatek takowe z nas oświadczamy pewności: iż iako na onych wspólne dobro y harmonia po między Obywatelami, bezpieczeństwo życia, honoru, y majątku zależy, tak onym podległość we wszystkim y niezmienny szacunek ubeśpieczamy.

Dotego więc Punktu takowe przełożywszy maxymy, tuszę po te ce y charakterze nayprzód JW. MARSZALKI, y Was JW.W. Koledzy nayłaskawsi Dobrodzieie: iż trafiłem na myśl y układ przekonania waszego: że takim tchniecie duchem, takie w sercach waszych zawieracie twierdze, y ten iest iedyndy cel życia waszego, bo tak Obywatelstwo doradza, tak wierność ku Maięstatowi każe, tak winna podległość Prawu zaleca.

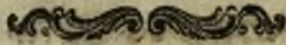


Na tych więc co do ogółu przestając wyrażać, że mnie teraz zostaje, abym w szczególności dłużne z serca y umyśłu, z Kollegowania moiego, darem najwyższego szczęścia wydarzonego, w Waszym JWW. Nayłaskawsi Koledzy Gronie wynurzyli pełne ukontentowania na ściśle obowiązanej wdzięczności, w zabytek na cały bieg życia ich przyjaźni y stateczności, myśli y sentymenta.

W najpierwszym więc celu przytomności moiej stawię sobie powagę Urzędu Twoiego przewodniącą Kołowi naszemu JW. PIŁSUDZKI Piwniezy W. X. Litt: MARSZAŁKU Trybunału Głł: W. X. Litt: z której domiar sprawiedliwości przy niezwiątłonych ślach y pracach, iak jest publicznego dobra obrazem y wizerunkiem, ze mnie y z serca moiego przyjm-tę ofiarę, y równą razem ze mną (tak trzymam) niosą wszyscy Koledzy moi: iżbyś w nadgrode tyle użyłskwał wdzięczności ex publico, ile załug-iego wyciąga wartość. y przyzwoitość.

Wszakież Prowincya cała Litewska w przeciagu Roku zapatrywała się ciekawie na czyny Twoie, sprawowania Urzędu Marszałkownstwa twoiego są y będą świadkami Koledzy moi JWW. Sędziowie Trybunalscy, oni zaniosą Obywatelom swoim wierne świadectwo o doskonałości, y czynach Twoich, renoma, którąś ziędnal sobie na tym Urzędzie, tego jest brzemienia: że iuz się obija o uszy nasze, nie chcemy iey być współnikami, ani iey nikt nam nie przypisze, boby czynił krzywdę właścicielowi tobie jednemu ona jest winna, będziesz miał w duszy swojej pociechę, że wszyscy Obywatele tak głośno czyny Twoie sławią, ani winnych pochwał, nietrzeźa w oczach Twoich składać, bo ich delikatność duszy nie-rzymuie.

Ja

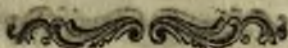


Ja zaś spartykularności czułych we mnie obowiązków za namiestnicze Styrnięstwa swojego powierzenie, winne oświadczam dziękczynienia, a gdy mię Prac twoich niezośtał udział y zastępstwo znam: iż niepodjęta w Winnicy Praw sprawiedliwości Praca, żadney nagrody odbierać niemoże, twoim więc Pracom jest wszystko winnym, y przeto na folgę y ulżenie onych życzę Ci byś naywyższe stopnie Honorow y Dystrynkcyi y za mnie y za siebie na swoją przelewał Osobę, będzie to słuźny domiar nagrody: iż za Prace właściwe Twoie zbierać będziesz korzyści.

Zwracam nawykłą sentymentow moich ku Tobie JW. Mirski Trybunału Koła naszego Pifarzu ze czcią y upoważnieniem uprzejmość, z winnym Ciebie w tych schyłkach naymilszego kollegowania naszego pożegnaniem, którego przymioty Dufzy y obyczayności, krom istotney w społecznictwie grona naszego konwikcyi; pewny jestem. Ze względach Tronu y Oyczyzny swoją odbiorą konfyderacyą a z moich instyktow do tyła wróżyć mogę: iż iak twoia roztropność rozsądnym Urzęd Jego kierowała rozrządem; tak właściwym zostaie, abyś y Pifarstwa Prowincyi Litewskiej, a po nim y wyższych dostoięństw stał się uczeńnikiem.

W miłym zaś maiąc obieckie wybor ziednomysłnego serca wszystkich Koła naszego Kollegow na Podskarbstwo Trybunałskie twoiey godney Osoby JW. Jelski Poruczniku Wóysk W. X. Litt: winienem z serca y umysłu Jemu oświadczyć w kollegowaniu łaskawym dziękczynienia, a w czasie rozwiązującego się Limitą Koleżeństwa serdeczne oświadczyć pożegnanie; które tym wierności ukończam wyrazem, życząc Ci z słuźności Twoich dystrynkcyi Domu y własnych talentow: iżbyś wartością zasług już w Prowincyi Litewskiej otrzymywał Urzędy y pierwsze osiągał dykasterya.

Ile



Ile zaś ogulem skorzystałem z ferce Waszych JW! Kole-
dzy naylaskawsi Dobrodzieie satysfakcyi bez prawdziwego uczu-
cia, z przekonaił naywłaściwzych pozostać y zamilczac niemo-
gę abym Wam winney z siebie nieoświadczył wdzięczności,
którą tym wierności zaręczam upewnieniem: iż długiem życia
mo ego zostanie, być z ofiarą nacyzstwą wiernych w odslugach
okazywania dowodow.

Wspólność zaś Prac Waszych Prześwietna Koła Trybuna-
łu Kancellaryo, iak była przekonaniem wysokiey Waszey talen-
tow y charakterow dystynkeiy, tak oną z naymilszym ferca
przywiązaniem w każdym momencie przebiegłego puł-reku
przyimuiąc, bez winnego dla nich pozostać niemożę w wyra-
zach szacunku, y pożegnania których podział Prac z nami do
tyla wszczegulności moie napoił w sentymencie konwikcye, iż
onym pełne wdzięczności czynić będę ofiary, a niezmienney
na zawsze domagam się stateczności

Grono doskonałych Mężow, zbiorze we wszystkie talenta
ozdobny; tłumaczą zawilości spraw wyborze Obywatelow w
miłym związku Towarzystwa skoiarzona Prześwietna Trybu-
nału Głównego W. X. Litt: Palestro; do tych pochwał które
Tobie każdy Limituiący się Trybunał winnie y przyzwoicie
składa y którei cała Prowincya Litewska iest napelniona, do-
zwol moie niepodchlebne, lecz sprawiedliwe dołączyć wyrazy:
Zbiór y Towarzystwo Wasze iest składem, do naywyższego
stopnia wyniesionego rozumu; grono Wasze iest zbiorem we
wszystkie talenta ubogaconych Mężow użyteczność y pomoc
Wasza wszystkim Obywatelom iest naywyższego szacunku do-
brem.

Twój

❦

Twóy to iest prawdziwy obraz Prześwietna Palestro, y ja go przed powszechnością wiernie ukazuję, mieć społeczeństwo z tak doskonałemi Obywatelami, a możeż być większa satysfakcya, lecz żegnać Was muszę bo Limita Trybunału oddała mnie od Was zagniony zaś iestem to powiedzieć, co serce ustom wynurzyć każe; smutno iest porzucić tę społeczność, do której się serce y dusza przykleiła, jedna mi zostanie satysfakcya, że doskonałość Waszą zawżze y wszędzie wielbić będę.

Wy naostatek przytomne y nieprzytomne strony, które wyniosłyście z Izby naszej Sądowej w sprawach swoich Dekreta jeśli macie ludziom przyzwoite nieukontentowanie z decyzji naszych; zastanowcie się nad tym, że w sprawie jednej obydwie strony ukontentowanemi od Sądu odejść niemogą: jedna albowiem z nich wygraną a drugą przegraną do Domu niesie; y taki jest stan Sędziego, że wszystkim przypodobanym być nie może.



Twoy to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...
to jest pierwszy raz...

W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...
W y n a j e m i e...



XVIII. 2. 660

~~X~~
XVII. 2. 660